

Sygn. akt I ACa 840/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt I C 2424/12

**oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 października 2013 r.:

Powód A. B. domagał się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela (...) SA w Ł. kwoty 100.000 złotych jako zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) w postaci zerwania więzi rodzinnej i naruszenia stanu zdrowia psychicznego poprzez śmierć jego ojca J. B. w dniu 3 marca 2003r. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania zarzucając, że w dacie wypadku kodeks cywilny nie przewidywał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby najbliższej na skutek deliktu, zaś odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. zdaniem pozwanego nie wchodzi w zakres ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawców wypadków komunikacyjnych, gdyż zakres odszkodowania w związku ze szkodą wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego

określa art. 34 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Pozwany zakwestionował także wysokość żądanego zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.122,80 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.303,20 zł tytułem części kosztów sądowych; nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 3.040,80 zł tytułem części kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł do dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, że w dniu 3 marca 2003r. w miejscowości L., niedaleko domu, w którym powód mieszkał wraz z rodzicami, miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego poniósł śmierć ojciec powoda J. B., a którego sprawca, kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. K., został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Starachowicach z dnia 27 sierpnia 2007r. Pojazd sprawcy wypadku posiadał w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w Ł.. W chwili śmierci J. B. liczył 47 lat, mieszkał wraz z żoną, powodem oraz dziadkiem powoda w jednym domu. Powód przybiegł na miejsce zdarzenia i widział ojca leżącego w rowie. Sąd Okręgowy ustalił, że powód miał bardzo dobre relacje z ojcem, traktował go jak przyjaciela, zawsze mógł na nim polegać, poprosić o radę; jeździli razem na ryby, chodzili na grzyby, wyjeżdżali na wakacje. Razem planowali założyć gospodarstwo agroturystyczne. W chwili śmierci ojca powód liczył 22 lata, studiował na (...) w K. finanse i bankowość. Kończył licencjat, ale obrona jego pracy przypadła na czas po stracie ojca, nie mógł się zmobilizować do obrony i dokonał tego dopiero za rok. Natomiast same studia licencjackie skończył w terminie. Zaraz po wypadku prawie przez miesiąc powód nie wychodził z domu, nie spotykał się z nikim, nie mówił też co się stało. Ponieważ wypadek miał miejsce bardzo blisko jego domu ciężko mu było tamtędy przechodzić, ale nie mógł tego uniknąć. Przez około dwa tygodnie po śmierci ojca powód nie mógł jeść, nie mógł też spać przez około dwa miesiące. Powód stracił aktywność życiową. Po około dwóch miesiącach od śmierci ojca podjął pracę w C. K. jako młodszy planista (zajął stanowisko swojego ojca), ale nie była to praca, która by go satysfakcjonowała i nie była zgodna z jego wykształceniem. Po dwóch latach został zwolniony z powodu redukcji etatów. Podjął też studia magisterskie, ale zrezygnował z nich na I roku nie umiając ich pogodzić z pracą. Następnie podejmował prace dorywcze, na dwa lata wyjechał do pracy do Anglii, wrócił z uwagi na problemy zdrowotne jego matki i dziadka, z którymi mieszka i dalej pracował dorywczo. Stan taki trwa do chwili obecnej. W 2005 roku, kiedy powód został zwolniony z pracy, podjął leczenie w Poradni Zdrowia Psychicznego. Leczony był w okresie od 14 czerwca 2005r. do 20 września 2005r. z powodu zaburzeń adaptacyjnych. Nie stosował się jednak do zalecanej farmakoterapii i sam przerwał terapię. Śmierć ojca wywołała u powoda reakcję żałoby, która przejawiała się niedowierzaniem, złością, poczuciem smutku, obawami związanymi z przyszłością, okresowym wycofaniem z dotychczasowych aktywności, zaburzeniami snu i łaknienia oraz koncentracji uwagi. Wystąpiły u niego cechy Zespołu Stresu Pourazowego w postaci obawy o własne życie, powracających myśli i obrazów dotyczących tragicznego zdarzenia, lęku, niepokoju w sytuacjach przypominających zdarzenie. Proces żałoby nie zakończył się u powoda adaptacją do nowych okoliczności, był on powikłany zaburzeniami adaptacyjnymi depresyjnymi. Zaburzenia emocjonalne u powoda związane ze śmiercią ojca trwały kilka lat. Aktualnie nie występują u niego zaburzenia o charakterze psychopatologicznym, a jego trudności mają podłoże osobowościowe (które nie są związane z wypadkiem ojca). Ma on negatywną samoocenę, małe poczucie samoakceptacji i zadowolenia z siebie. Jest bierny wobec trudności, ma mały napęd i energię, niechętnie podejmuje współzawodnictwo i aktywności związane z ryzykiem. Powód stara się zrobić wrażenie przystosowania, kontrolowania i skuteczności własnego działania, zaprzeczając istniejącym trudnościom i niepowodzeniom. Doświadczenie straty ojca, który był dla powoda źródłem wsparcia, spowodowało jego okresowe wycofanie z relacji interpersonalnych, ograniczenie dotychczasowych aktywności, miało też wpływ na dalsze kształtowanie jego osobowości- brak wiary we własne możliwości, trudności w relacjach interpersonalnych, mała aktywność towarzyska, społeczna, niechęć do podejmowania wyzwań i ryzyka. Powód liczy obecnie 32 lata, nie usamodzielniał się materialnie i zawodowo. Powód nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego, ani bezwzględniego

podjęcia terapii psychologicznej. Zaburzenia, które odczuwał po śmierci ojca nie spowodowały u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Sąd uznał, że zdarzenie z dnia 3 marca 2003 roku, w którym śmierć poniósł ojciec powoda J. B. spowodowało naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty więzi z ojcem jako osobą bliską, co z kolei rodzi po jego stronie prawo do domagania się zadośćuczynienia wynikającego z przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd wskazał, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dóbr osobistych Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W myśl przepisu art. 24 § 1 k.c. natomiast ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może m. in. żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, z której wynika, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd Najwyższy wskazał co prawda, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie przepisu art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11 wskazując, że w stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 roku spowodowanie śmierci osoby najbliższej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznane im zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymywanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Sąd pierwszej instancji powołał się także na wyrok z dnia 6 września 2012r., sygn. I ACa 739/12 (LEX nr 1223205), w którym Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że na gruncie art. 34 ustawy z dnia z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zwartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne.

W takim stanie prawnym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 złotych, a w pozostałym zakresie jego powództwo oddalił, uznając je za wygórowane. Sąd opierając się na wiarygodnych zeznaniach samego powoda oraz sporządzonej na użytek niniejszego postępowania opinii biegłej psycholog K. C. ustalił, że śmierć J. B. wywołała u powoda zaburzenia emocjonalne, charakterystyczne dla procesu żałoby, które trwały kilka lat. Aktualnie jednak nie występują u niego zaburzenia o charakterze psychopatologicznym, a jego trudności mają podłoże osobowościowe. Powód liczy obecnie 32 lata, jednak nie usamodzielniał się materialnie, zawodowo, nie założył rodziny, ale nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego, ani bezwzględnego podjęcia terapii psychologicznej. Zaburzenia, które odczuwał po śmierci ojca nie spowodowały u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy uznał zatem za adekwatne do okoliczności sprawy zadośćuczynienie w wysokości 30.000 złotych. Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie (także to zasądzone w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) w swych założeniach ma na celu rekompensatę w całości odczuwanej krzywdy, a jego wysokość, choć ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może być jednak dowolna i tym samym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, lecz powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (uzas. wyroku SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Sąd wskazał, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich

zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Oddalając żądanie powoda ponad kwotę 30.000 złotych Sąd pierwszej instancji uznał, że ujemne doznania przeżyte w związku ze śmiercią ojca nie przybrały jednak na tyle rozległych rozmiarów, aby uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Sąd zauważył, że chociaż zaburzenia emocjonalne u powoda trwały kilka lat, obecnie już nie występują, a jego trudności mają podłoże osobowościowe, czego nie można łączyć z wypadkiem jego ojca. Sąd zauważył też, że powód nie jest sam, zamieszkuje z matką i dziadkiem, a także ma braci, z którymi, jak zeznał, ma dobry kontakt. Otoczenie rodzinne z pewnością jest i było dla powoda wsparciem i niewątpliwie w jakimś stopniu rekompensuje stratę, jakiej doznał w związku ze śmiercią ojca.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. zasądził na rzecz powoda stosowne zadośćuczynienie, zaś w pozostałej części oddalił powództwo jako nieuzasadnione. Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia wyrokowania, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. Jakkolwiek powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 24 maja 2012 roku, Sąd nie znalazł podstaw, aby żądanie w tym zakresie uwzględnić albowiem powód nie wskazał kiedy zgłosił swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, a nadto nie wykazał, że zgłaszając szkodę w (...) przedstawił dowody, które potwierdzałyby zasadność jego roszczenia. Wszelkie dowody w tym zakresie zostały przeprowadzone dopiero w ramach niniejszego postępowania i dopiero na datę wyrokowania ustalono rozmiar jego cierpienia, który decyduje o wypłaceniu mu zadośćuczynienia w określonej wysokości.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd miał na uwadze fakt, że powód wygrał proces w 30%, a pozwane Towarzystwo (...) w 70%. Powód poniósł koszty procesu w wysokości 4.697 zł (3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.000 zł – część opłaty od pozwu i 80 zł – część zaliczki na koszt opinii biegłej). Natomiast koszty strony pozwanej to kwota 3.617 zł (3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Sąd w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. rozdzielił te koszty stosunkowo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.122,80 zł. Na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 1.303,20 złotych w części, jakiej ten przegrał proces (co stanowi 30% opłaty sądowej, której nie miał obowiązku uiścić powód oraz 30% niepokrytego zaliczką wynagrodzenia wypłaconego biegłej), a na podstawie przepisu art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 3.040,80 złotych w części, jakiej ten przegrał proces.

Wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo ponad kwotę 30.000 zł (pkt II sentencji wyroku), a także w części zasądzającej od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.122,80 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, oraz w części nakazującej ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 3.040,80 zł tytułem części kosztów (pkt III i V sentencji wyroku) zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 230 k.p.c. poprzez brak uznania, że nieustosunkowanie się strony pozwanej co do daty zgłoszenia szkody, od którego to momentu biegnie ustawowy, 30 dniowy termin do likwidacji szkody, jest równoznaczny z przyznaniem tego faktu;
2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł jest odpowiednie do krzywdy, jakiej doznał on po śmierci ojca;
3. naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od daty 24

maja 2012 r., tj. od dnia następującego po dniu, kiedy upłynął 30-dniowy termin ustawowo przyznany na likwidację szkody.

Mając powyższe na uwadze, powód wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty 30.000 zł od dnia 24 maja 2012 r. do dnia 26 marca 2013 r., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za I- szą i II-gą instancję wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest nieuzasadniona albowiem wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Podniesione w apelacji zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy poczynił bowiem obszernie i prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powoda: charakter więzi, jaka łączyła go z tragicznie zmarłym ojcem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11). W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osoby bliskiej; pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił zakres cierpienia i negatywnych doznań powoda związanych z zerwaniem więzi rodzinnej z ojcem w wyniku jego śmierci. Śmierć ojca była dla powoda poważną stratą i bolesnym ciosem, wywołała ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany i gwałtowny, a okoliczności w jakich nastąpiła dodatkowo wzmogły negatywne przeżycia powoda. Jednakże należy zwrócić uwagę, że jakkolwiek proces żałoby u powoda był powikłany zaburzeniami adaptacyjnymi depresyjnymi a zaburzenia te trwały kilka lat, to jednak aktualnie nie występują. Powód ma trudności przystosowawcze ale o podłożu osobowościowym, nie związanym z wypadkiem ojca. Brak jest podstaw do przyjęcia, by jego negatywna samoocena, małe poczucie samoakceptacji i zadowolenia z siebie, bierność, pozostawały w bezpośrednim związku z naruszeniem jego dóbr osobistych wskutek śmierci ojca. Niewątpliwie obecność ojca w obecnym życiu powoda i przy jego cechach osobowościowych spełniałaby pozytywną rolę, a brak jego wsparcia poczucie zagubienia u powoda pogłębia. Należało jednakże mieć na uwadze to, że od zdarzenia upłynęło bez mała 10 lat a powód ma obecnie 32 lata i jest na takim etapie życia, na którym obecność ojca i jego wpływ na życie dorosłego syna jest znacznie mniejszy.

Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci ojca, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota 30.000 zł. Należy bowiem podkreślić, że na obecny stan psychiczny powoda mają znacznie większy wpływ czynniki osobowościowe, co nie może być objęte odpowiedzialnością gwarancyjną strony pozwanej. Znajduje to potwierdzenie w opinii biegłej. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji powoda zarzutów w tym zakresie. Dodatkowo należy podkreślić, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W niniejszej sprawie o rażącym zaniżeniu przyznanego zadośćuczynienia nie może być mowy.

Nieuzasadnione są także zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie. Należy w pierwszym rzędzie przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie istotnie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Jednakże obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powód przede wszystkim nie wykazał, że wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia oraz że podniósł w tym wezwaniu takie okoliczności, które pozwalały na ustalenie zobowiązania pozwanego do zapłaty zarówno co do zasady jak i wysokości. W związku z powyższym nie było żadnych podstaw, by przyjąć, że pozwany pozostawał w opóźnieniu jeszcze przed wytoczeniem powództwa, zwłaszcza, że Sąd ustalił wysokość zadośćuczynienia na datę orzekania. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie odsetek było zatem trafne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.).

Ref. sprawy

SSO A.Pać